

Andrzej Sylwestrzak*

RECENZJA KSIĄŻKI MICHAŁA URBAŃCZYKA PT. „IDEA GODNOŚCI CZŁOWIEKA W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI” (WYDAWNICTWO UAM, POZNAŃ 2019)

Monografia doktora Michała Urbańczyka poświęcona została fundamentalnemu problemowi godności człowieka w orzecznictwie SN USA. Zakres zagadnień w niej przedstawiony wskazuje na niebywale szerokie pojmowanie prawa do godności, zakładając również, że stanowi ono fundamentalną płaszczyznę wyjścia dla całego katalogu praw obywatelskich. Z punktu widzenia systematyki ustawy zasadniczej, w zakresie tej instytucji konstytucje współczesne wychodzą zazwyczaj właśnie od ludzkiego prawa do godności, budując na tej podstawie katalog kolejnych praw i wolności. Przykładem jest obecna Konstytucja RP z 1997 r., ustanawiająca systematykę rozdziału II w ramach „zasad ogólnych” właśnie na „przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka” (art. 30), stającej się podstawą całego katalogu praw obywatelskich, w tym wolności człowieka (art. 31).

Metodologicznie wartość naukowa i poznawcza książki dr. M. Urbańczyka sprowadza się również do opracowania idei godności, jako prawa człowieka i obywatela, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA. Problem jest

* Prof. zw. dr hab., Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego.

o tyle interesujący i twórczy – z polskiego punktu widzenia – że samo prawo jest nam znane praktycznie od Konstytucji Marcowej 1921 r., a w doktrynie od bardzo dawna, tzn. od średniowiecza, a w szczególności od dwóch czołowych filozofów chrześcijańskich – świętych Augustyna i Akwinaty – oraz późniejszych myślicieli, głównie francuskiego oświecenia. Rzecz jednak w tym, że orzecznictwo SN USA wniosło bardzo wiele treści do tego dość ogólnie wyglądającego pojęcia. Na tym tle widać pewien konserwatyzm polskiego pojmowania problemu, w porównaniu z jego rozwojem w świetle orzecznictwa SN USA, a w ślad za tym – doktryny amerykańskiej. Z pewnością przyczynę tego stanu rzeczy w Polsce należy upatrywać w zbyt krótkim etapie historycznego rozwoju II RP, później nastąpił niesprzyjający w ogóle dyskusji nad prawami obywatelskimi czas PRL, obejmujący 35 lat i następnie – jak dotąd – 30-letni okres III RP. Z tej perspektywy tym większą rolę spełnia monografia dr. M. Urbańczyka, jednoznacznie wskazująca na kierunki rozszerzania samego pojęcia i granic interpretacji prawa do godności.

Znajdujemy w tym odpowiedź na pytanie o celowość publikacji tej książki. Przede wszystkim rozszerza ona nasze myślenie o granicach tego prawa człowieka i obywatela, inspirując dyskusję nad jego pojmowaniem, a ponieważ prawo do godności jest najbardziej podstawowym prawem obywatelskim, tym samym nowa świadomość i dyskusja rzutuje na cały konstytucyjny katalog praw obywatelskich. Tak więc informacyjny i inspirujący sens monografii dr. M. Urbańczyka jednoznacznie przemawia za celowością lektury tej książki.

Sama struktura pracy odpowiada klasycznym wzorcom przygotowania rozprawy naukowej, opierając się na wstępie oraz pięciu rozdziałach. We wstępie Autor przedstawił metodologiczne założenia, określając wartość poznawczą samego problemu, uzasadnił strukturę i cel główny pracy, określił przesłanki stosowanej w tłumaczeniach tekstów z angielskiego aparatury teoretycznej (co wymaga jednak pewnego komentarza), a w zakończeniu przedstawił główne metody pracy.

W świetle określania tak pojmowanej metodologii, czytanie samej książki wydaje się bardziej komunikatywne. Katalog problemów ujętych w pięciu rozdziałach przedstawia się następująco. W rozdziale I mamy opracowanie genezy i ewolucji amerykańskiej idei godności człowieka do 1942 r., a więc praktycznie do II wojny światowej. Głównymi punktami okazuje się Konstytucja USA z 1787 r., poglądy T. Paina, T. Jeffersona i J. Wilsona oraz rozwój problemu w XIX i pierwszej połowie XX wieku, szczególnie w świetle konfrontacji z dyskryminacją rasową i emancypacją kobiet. Rozdział II ma za przedmiot orzecznictwo SN USA w latach 1943–2015, ze szczególnym uwzględnieniem

VIII poprawki, mającej na celu obronę obywatela przed „okrutnym traktowaniem”. Rozdział III to XIV poprawka, zawierająca wykładnię w zakresie klauzul sprawiedliwego procesu i równej obrony w orzecznictwie z lat 1943–2015. W tych ramach znajdujemy opracowanie kilku fundamentalnych problemów, jak m.in. prawa do „śmierci z godnością”, a dalej do tzw. samobójstwa wspomagane oraz prawa do ochrony życia prywatnego, w tym obejmującego aborcję oraz prawa do godności w świetle tzw. związków jednopłciowych. Rozdział IV zawiera opracowanie doktrynalnej płaszczyzny prawa do godności we współczesnej myśli amerykańskiej. Katalog opracowanych myślicieli opiera się na wszystkich oryginalniejszych przedstawicielach doktryny, a dość wymienić nazwiska takie jak: W. Bernnam, D. Goodman, E. Day, N. Reo czy R.D. Glenny. Ostatni rozdział V to „Zagadnienia końcowe”, zawierający podsumowanie badań wraz z próbą odpowiedzi na postawione we wstępie pytania zasadnicze.

Tak więc całość problemów zawartych w pracy została ujęta w metodologicznie właściwym porządku, wskazując na dojrzałe naukowo podejście dr. M. Urbańczyka do zmierzenia się z jednak trudnym zagadnieniem, jakim jest amerykańskie pojmowanie prawa do godności w orzecznictwie SN USA wraz z przeniesieniem problemu na płaszczyznę amerykańskiej doktryny. Na tym tle można przedstawić szereg problemów dyskusyjnych, szczególnie z perspektywy polskiej doktryny, a w szczególności polskiego orzecznictwa i praktyki. W podsumowaniu tej części recenzji staram się wyeksponować następujące przesłanki: a) dojrzałość naukową, w tym metodologiczną, dr. M. Urbańczyka do podjęcia opracowania samego problemu prawa do godności w orzecznictwie i doktrynie amerykańskiej; b) logiczną konstrukcję pracy, jasno precyzującą badane problemy, by w tym kontekście czytać kolejne rozdziały; c) naukowo przekonujące wnioski, zawierające podsumowanie całości badań; d) przedstawiony nader bogaty katalog źródeł naukowych, w całości dobrze opracowany i podany według jednolitych zasad klasyfikacyjnych.

Te przesłanki przekonują nie tylko o poznawczych, lecz w równym stopniu inspiracyjnych cechach książki dr. M. Urbańczyka. Także – jeszcze raz warto to podkreślić – książka zawiera niebywale atrakcyjne naukowo rozszerzenie – a tym samym inspirację – w naszym polskim pojmowaniu problematyki obywatelskiego prawa do godności, rzutującego również na pojmowanie w ogóle konstytucyjnej instytucji praw i wolności obywatelskich. Również – co warto wyeksponować – Polskę – zapewne w relatywnie niedalekim czasie – czeka podjęcie na nowo dyskusji, wraz z orzeczeniem TK, w zakresie

tw. prawa do prywatności. Przy emocjonalnej postawie wielu środowisk jednoznacznie ukierunkowanych na realizację doktryny papieskiej, taki strumień wiedzy pochodzącej z doktryny amerykańskiej, wydaje się znaczącą inspiracją. Te argumenty jednoznacznie przemawiają za celowością lektury książki dr. M. Urbańczyka. Nie wątpię w inspirujący wpływ tej publikacji na środowisko naukowe, a nawet szerzej – na kształtowanie świadomości społecznej, więc tym bardziej cenię jej dostępność na rynku księgarskim.

W dydaktyce pomijam kilka fundamentalnych dla sprawy problemów, które można podnieść w pogłębionej polemice naukowej, a – eksperymentalnie – niektóre fragmenty publikacji przekazuję moim studentom i doktorantom i – jak widzę – spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem. Dowodzi to tylko trafności wyboru problemu i jakości opracowania.

Natomiast można wyeksponować miejsce samej problematyki tej sfery orzecznictwa SN USA w polskiej dyskusji nad godnością człowieka. Otóż obecna Konstytucja RP z 1997 r. kształtowała rozdział II, poświęcony prawom i wolnościom obywatelskim, w latach 1993–1997 i naówczas wydawało się, że dokonano kilku fundamentalnych rozwiązań, chociaż były to konstrukcje na miarę naszej świadomości lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Przygotowania Polski do akcesji do UE dały nam szanse uczestnictwa w redagowaniu przyjętej 7 grudnia 2000 r. Karty Praw Podstawowych (KPP), będącej do dziś fragmentem tzw. konstytucji unijnej w zakresie praw i wolności obywateli UE. Otóż KPP wychodzi od godności człowieka jako podstawowego prawa obywatelskiego (tytuł I art. 1) i tu jest zgodna z polską konstytucją. Natomiast samo rozumienie zakresu tej godności znacznie przekracza ramy Konstytucji RP, m.in. w dziedzinie „prawa do integralności fizycznej i psychicznej” (art. 3), zakazu praktyk eugenicznych, w szczególności mających na celu „selekcję osób”, zakazu reprodukcyjnego klonowania istot ludzkich, wolności myśli, sumienia i religii (art. 10), wolności wypowiedzi i informacji (art. 11) czy zakresu opieki zdrowotnej. Stąd Polska i Wielka Brytania, każde z innych przesłanek, dokonały ratyfikacji KPP, zacieśniając rozumienie niektórych jej sformułowań. Niemniej KPP wyznacza wyrazisty etap polskiego i unijnego pojmowania praw człowieka.

Kolejną formacją w zakresie doktrynalnego czy nawet filozoficznego rozwoju problemu okazuje się orzecznictwo SN USA. W szczególności tzw. XIV poprawka do Konstytucji USA (rozd. III monografii), dotycząca wspomnianego już tzw. prawa do godnej śmierci, gdzie SN USA dopuszcza możliwość tzw. ortotanazji, czyli śmierci osoby pozbawionej świadomości, za którą z braku jakichkolwiek bliskich taką decyzję trzeba podjąć. Także w sytuacji braku wyraźnego prawa w zakresie tzw. eutanazji, SN USA przy-

chylnie rozważa możliwość tzw. wspomaganego samobójstwa, polegającego na świadomym i akceptowanym przez chorego wstrzymywaniem się z podawaniem szeregu leków czy zabiegów, jedynie przedłużających bierną jego egzystencję, bez żadnych szans na powrót do minimalnej sprawności. SN USA w XIV poprawce rozważył także prawo do aborcji, klasyfikując je w ramach tzw. prawa do życia prywatnego. Ostatnim fundamentalnym problemem tej poprawki jest dopuszczalność zawierania tzw. związków jednopłciowych, niekoniecznie odwołujących się do instytucji małżeństwa, chociaż w sytuacji braku prawa w tym zakresie, SN USA nakazuje ustawodawcy stanowemu wydanie takiego prawa, działając w myśl zasady legalizacji związków partnerskich.

Oczywiście wykładnia SN USA w zakresie prawa do godności rozszerza nasze pojmowanie problemu, inspirując do dyskusji i ewentualnych rozstrzygnięć prawnych, których wcześniej czy później nie unikniemy. Ważna jest jednak sama świadomość, w jaki sposób te sprawy pojmuje SN USA, i jakie przyjmuje interpretacje. Oczywiście są to tylko przedstawione w recenzowanej monografii interpretacje amerykańskie, chociaż – zakładając ponad dwusetletnią dyskusję toczoną w USA – można do przyjętych konkluzji podejść z całą powagą i odpowiedzialnością. Problematyka zawarta w recenzowanej pracy, przedstawiająca interpretacyjne osiągnięcia SN USA, wyprzedza w rozwoju również KPP UE, dając Konstytucji RP z 1997 r. dość rozległą perspektywę oceną pokazującą ogromny dystans czasowy i problemowy, jaki musimy przepracować.

Oczywiście każdy z problemów składających się na nowoczesny zakres pojęcia godności wymaga osobnej gruntownej analizy, i nie istnieją tutaj z góry ustalone konkluzje. Podstawową okazuje się sama dyskusja, szczególnie w sytuacji Polski, gdzie wszystko stanęło w miejscu, a życie po prostu napiera. Dość wskazać choćby postulaty np. ustanowienia równoległe do instytucji małżeństwa tzw. związków partnerskich, będących przecież rozwiązaniem głęboko humanitarnym, o znacznej skali społecznej. Pustka prawna nic tutaj nie wnosi, a przyjęcie do wiadomości orzecznictwa SN USA może działać inspirująco na konstruktywne rozwiązania instytucjonalne. Na tym przede wszystkim opiera się doniosłość monografii Michała Urbańczyka, ponieważ przybliży obecne interpretacje SN USA w sprawach, przed którymi stoimy, a stanowią one przecież dramatyczne wyzwania nie tylko na dziś, ale na daleką przyszłość.

